

Sygn. akt I ACa 798/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2022 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. K. i U. K.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. w W.**

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 27 maja 2021 r. sygn. akt I C 557/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II o tyle, że w miejsce kwoty 15 000 (piętnaście tysięcy) złotych zasądza 10 800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej.

(...)

Sygn. akt I ACa 798/21

UZASADNIENIE

Powodowie U. K. i D. K., w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) S.A z siedzibą w W., domagali się ustalenia nieważności w całości lub w części umowy o kredyt hipoteczny (...) dla osób fizycznych nr (...) zawartej 14.07.2008 r., wskazując na niezgodność jej postanowień z treścią powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Jako roszczenie ewentualne sformułowali żądanie „odfrankowienia” umowy poprzez usunięcie klauzul abuzywnych, dotyczących różnic kursów walutowych i zasądzenia kwoty 1 zł jako zwrotu nadpłaty kredytu powstałej z tytułu

narzuconego przez Bank sposobu spłaty kredytu jako kredytu walutowego. Dodatkowo domagali się zasądzenia na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z 27.05.2021 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach ustalił nieważność w całości umowy o kredyt na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z 14.07.2008 r. zawartej między D. K. i U. K. a (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. - poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. (pkt. I); zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.517 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu oraz kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt. II); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Suwałkach kwotę 1.977, 27 zł tytułem brakujących kosztów sądowych w sprawie (pkt. III).

Sąd ten ustalił, że w 2008 r. powodowie potrzebowali środków finansowych na zakup lokalu mieszkalnego nr (...) wraz z garażem na ulicy (...) w S.. Na spotkaniu informacyjnym w (...) Banku S.A. (poleconym przez instytucję (...)) M. S. poinformowała powoda, iż kredyt frankowy jest najlepszą opcją na rynku, bo raty są najniższe. Powodowie mieli zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu w złotych. Pracownica Banku zapewniała, że kurs franka jest na stabilnym, niskim poziomie i zachęcała do zawarcia umowy kredytu frankowego. Jedynym dokumentem, jaki powód otrzymał przy zawieraniu umowy kredytowej, obrazującym wysokość rat, był harmonogram spłaty we frankach szwajcarskich przy kursie franka na tamtejszą chwilę. Powód przy zawieraniu umowy nie miał możliwości jej negocjacji, nie poinformowano go o takiej możliwości, nie miał więc świadomości możliwości negocjacji postanowień umowy.

Po zawarciu umowy kredytu, kwota kredytu została wypłacona w trzech transzach, a w 2011 r. powodowie zawarli aneks do umowy umożliwiający im zakup franków szwajcarskich celem spłaty rat. U. K. nie uczestniczyła w zapoznaniu się z ofertą Banku i składaniu wniosku kredytowego. W sprawie zawarcia umowy kredytowej wiodącą rolę pozostawiła swojemu mężowi.

Umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) została zawarta między powodami, a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A z siedzibą w W. dnia 14.07.2008 r. Kredyt określono jako denominowany (waloryzowany) w walucie (...) i został on udzielony na okres 360 miesięcy (od 14.07.2008 r. do 28.07.2038 r.) na zasadach określonych w umowie oraz Ogólnych Warunkach Kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych (§ 2 ust. 1 umowy kredytowej).

Integralną część umowy (załącznik) stanowiły Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i P. Hipotecznych w (...) Banku S.A ((...)). Powodowie oświadczyli, iż zapoznali się jako kredytobiorcy z treścią ww. warunków i wyrażają zgodę na ich stosowanie. W myśl § 2 ust. 2 i 3 umowy, kwota kredytu w (...) lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla tej waluty, zgodnie z (...) obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy. O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie (...), wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych Bank miał poinformować kredytobiorców w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w ogólnych warunkach. Udzielony powodom kredyt został przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego nr (...) wraz z garażem położonego w S. przy ul (...). W umowie wskazano, iż kredyt uruchamiany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z (...) obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 4 ust. 1a).

W § 8 ust. 1 i 2 umowy określono oprocentowanie kredytu jako zmienne i stanowiące sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 2,10 punktów procentowych z zastrzeżeniem ust. 6 oraz z zastrzeżeniem zmiany marży Banku na podstawie § 11a umowy. W dniu zawarcia umowy ustalono oprocentowanie w stosunku rocznym na 4,89 % jako równe stawce odniesienia, która jest stawką rynku pieniężnego LIBOR 3-

miesięcznego z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy (publikowana na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek innym ekranie zastępczym), powiększonym o marżę Banku, o której mowa w ustępie 1. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu na dzień zawarcia umowy wynosiła 5,45%. Całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy wyniósł 178.649,23 zł, zaś szacunkowa łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji, do których zobowiązani byli kredytobiorcy - obliczana na dzień zawarcia umowy - wynosiła 186.796,31 zł. Jednocześnie wskazano, iż ostateczna wysokość łącznej kwoty zależy od wysokości oprocentowania kredytu w okresie obowiązywania umowy i kosztów związanych z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń jego spłaty. W myśl § 9 ust. 2 umowy wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała być określona w (...). Spłata raty kapitałowo-odsetkowej miała być dokonywana w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” Banku obowiązującą w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależała przy tym od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego w Banku w dniu zapłaty, a tym samym zmiana wysokości kursu waluty miała mieć wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorców kredytu. Jako prawne zabezpieczenie kredytu ustanowiono m.in. hipotekę kaucyjną do kwoty 456.780 zł na rzecz Banku na lokalu mieszkalnym nr (...) położonym w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. (...) w S. na działce gruntu (...) (§1 o ust. 1 pkt 1). W § 11 ust. 4 i 5 umowy wskazano, że w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, kredytobiorcy oświadczają, iż zostali poinformowani przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut, rozumieją wynikające stąd konsekwencje, akceptują zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określania kwoty kredytu w walucie wskazanej w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy oraz warunki jego spłaty określone w § 9 umowy.

W założeniach, przy przedstawieniu oferty Banku, doradca kredytowy winien przedstawić kredytobiorcy wyliczenie raty kredytu z ostatnich 12-stu miesięcy przy najniższej cenie waluty i przy najwyższej cenie waluty. W 2008 r. w treści klauzul indeksacyjnych Banki ograniczały się jedynie do kursów tabelarycznych kupna i sprzedaży, a nadzór bankowy tego nie kwestionował. Przy umowach indeksowanych do (...) w niektórych przypadkach negocjowany był jedynie kurs uruchomienia kredytu. W przypadku takiej negocjacji nie podpisano z kredytobiorcą aneksu do umowy, lecz tzw. umowę skarbową.

Jak następnie ustalił Sąd, „Tabele kursów” obowiązujące w Banku generowało się dwukrotnie w ciągu dnia. Ustalało się bieżący kurs rynkowy z systemu R.. W oparciu o relacje między euro, a złotym i w oparciu o kursy krzyżowe walut, był ustalany kurs franka. W pozwanym Banku skala produktów indeksowanych do franka szwajcarskiego jest wielomilionowa. W przypadku „odfrankowania” kredytu na kredyt złotowy z oprocentowaniem opartym o wskaźnik LIBOR franka szwajcarskiego strata ekonomiczna dla Banku byłaby oczywista. Różnica oprocentowania kredytu pomiędzy złotówką, a frankiem szwajcarskim wynosiła bowiem w 2008 r. od 2,5 % do 3%. Z tego też powodu klienci chętnie korzystali z kredytów frankowych, a nawet dokonywali przewalutowania kredytów złotych na kredyt indeksowany. Klienci Banku byli informowani o ryzyku kursowym, przy czym pracująca w tym czasie w (...) Banku S.A. w A. L. nie pamiętała, czy przedstawiano klientom symulacje związane z tym ryzykiem. Szczegóły ustalania tabel kursowych w Banku wyjaśniano na wyraźne życzenie klienta.

Aneksami do umowy z 25.11.2009 r. strony ustaliły m.in. że hipoteka kaucyjna zostanie ustanowiona na lokalu mieszkalnym nr (...) na ulicy (...) w S., dla której Sąd Rejonowy założy nową księgę wieczystą. Aneksami z 21.10.2011 r. wprowadziły zaś m.in. możliwość spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie obcej.

W okresie od 30.07.2008 r. do 28.07.2020 r. powodowie dokonali rzeczywistej spłaty 297.336,22 zł kredytu (32.537,61 CHF oraz 38.185,85 zł). Na dzień 28.07.2020 r. saldo zadłużenia w (...) wynosiło 58.028,94 CHF. Łączna wysokość rat kapitałowo-odsetkowych należnych pozwanemu Bankowi za wskazany okres, przy eliminacji kwestionowanych klauzul i przyjęciu oprocentowania ustalanego według pierwotnej stopy referencyjnej oraz terminu poszczególnych rat, to 108.937,57 zł, a saldo pozostałego zadłużenia to 141.351,59 zł. Różnica pomiędzy wysokością rat kapitałowo-

odsetkowych faktycznie spłaconych przez powodów oraz wysokością rat kapitałowo-odsetkowych w tożsamym okresie obliczonych z pominięciem klauzul indeksacyjnych i oprocentowania, to 50.255,27 zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd uznał roszczenie główne powodów za zasadne i zaznaczył, że umowa kredytu, w tym kredytu indeksowanego i denominowanego w walucie obcej, została uregulowana w ustawie z 29.08.1997 r. Prawo bankowe (dalej: Pr. bank), która w art. 69 wprost odnosi się do tego typu umów. W przeszłości, jak również po nowelizacji cytowanego przepisu z 26.08.2011 r., możliwość zastosowania indeksacji jako sposobu wyrażenia wysokości zobowiązania nie budziła wątpliwości. W chwili obecnej z treści art. 69 ust. 4a Pr. bank. wynika, że umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W ocenie Sądu, istotne jest rozróżnienie kredytów indeksowanych od kredytów denominowanych (w niniejszej sprawie kredyt od początku miał charakter indeksowany wbrew nazewnictwu użytemu w umowie). W umowie kredytu denominowanego waluta obca wyraża wartość zobowiązania pieniężnego, a określony w takich umowach sposób oddania kwoty kredytu do dyspozycji kredytobiorcom poprzez dokonanie jej przelewu na rachunek bankowy odnosi się jedynie do wykonania zobowiązania banku. W umowach kredytu denominowanego istnieje konieczność rozróżnienia waluty zobowiązania (...) od waluty wykonania zobowiązania - PLN. W umowach kredytu indeksowanego zarówno waluta zobowiązania, jak i waluta wykonania zobowiązania jest w PLN, a odniesienie do (...) stanowi jedynie miernik jego waloryzacji, z jednej strony uzasadniający oprocentowanie kredytu według stawki LIBOR, a z drugiej różnicujący wysokość zaciągniętego zobowiązania w PLN w przypadku zmiany kursów walut.

Zdaniem Sądu, powoływane przez pozwanego orzecznictwo na poparcie jego tezy, że w niniejszej sprawie walutą kredytu był frank szwajcarski dotyczyła kredytu denominowanego, a nie indeksowanego. Kredyt udzielony powodom nie był kredytem walutowym, a Bank w ramach realizacji umowy nie pełnił funkcji quasi - kantoru. Z umowy nie wynika bowiem obowiązek zakupu przez Bank, czy przez powodów waluty (...). To, że w § 9 ust. 2 umowy wskazano, iż wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określana jest w walucie (...) zdaniem Sądu – nie oznacza, że walutą zobowiązania był frank szwajcarski. Określenie wysokości raty w (...) jest oczywistą konsekwencją zastosowania mechanizmu indeksacji. Od uruchomienia kredytu tj. wypłaty powodom kwoty 228.388,12 zł w trzech transzach równowartość tej sumy została określona w (...) na ten dzień i od tej chwili to konkretna kwota (...) stała się podstawą do określenia zobowiązania kredytobiorców zarówno z tytułu miesięcznych rat, jak i pozostałego do spłaty kapitału. Taki mechanizm zabezpiecza ryzyko banku związane ze zmianą siły nabywczej pieniądza, stanowiąc uzasadnienie dla zastosowania dla oprocentowania kredytu stawki LIBOR 3-miesięczny powiązanej z (...). Bank mając pewność, że walutą odniesienia (indeksacji), od której będzie zależna wysokość zobowiązania kredytobiorcy (określonego przy zawieraniu umowy w PLN i spłacanego w PLN) będzie (...), może w sposób ekonomicznie racjonalny powiązać udzielenie kredytu ze współczynnikiem LIBOR. Takie sformułowanie umowy – według Sądu – nie wiąże się z koniecznością dokonywania rzeczywistych transferów walutowych (nie wynika to ani z treści umowy, ani z żadnych przepisów prawa). O walutowym charakterze kredytu udzielonego powodom nie może także świadczyć art. 69 ust. 3 Pr. bank. Umożliwienie spłaty kredytu w walucie indeksacji to *lex specialis*, udogodnienie dla kredytobiorcy, które pozwala mu uniknąć kosztów spreadu bankowego. Ta regulacja nie wyznacza waluty zobowiązania, nie zmienia natury kredytu udzielonego powodom.

Umowa kredytu zawarta przez powodów stanowiła więc – zdaniem Sądu – umowę kredytu indeksowanego do waluty (...). Nie ulegało przy tym wątpliwości, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Kredyt posłużył im na zakup mieszkania wraz z garażem, w którym następnie zamieszkali. W myśl art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, nieuzgodnione z nim indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Tak więc, by postanowienia umowne nie wiązały konsumenta, musi zostać spełniony szereg przesłanek.

Odnosząc się do pierwszej z nich, tj. braku indywidualnego uzgodnienia między stronami, Sąd zaznaczył, że ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.p.c. sprecyzował, iż nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Przy ocenie spełnienia tej przesłanki należy odnieść się zarówno do samego procesu negocjowania umowy, jak i postanowień umowy przejętych do jej treści z wzorca kontrahenta. W realiach niniejszej sprawy – jak zaznaczył Sąd – nie przedstawiono żadnego dowodu na to, by sposób przeliczania kursu waluty z (...) na PLN i odwrotnie był indywidualnie negocjowany. Te postanowienia zostały przejęte z wzorca umowy Banku. Powodowie zawierali umowę ze świadomością, że kurs (...) ustalać będzie centrala Banku, nie znając szczegółów tego procesu. W przypadku negocjacji kursu (...), przyjętego na dzień uruchomienia kredytu, w świetle zeznań A. K. (1) strony podpisywały umowę skarbową. W przypadku powodów taka umowa nie została przez pozwanego Bank przedłożona, co również potwierdza, że po stronie powodów nie istniała realna możliwość zmiany postanowień umowy, a zawarta umowa stanowiła w zakresie kwestionowanych zapisów odzwierciedlenie bankowego wzorca.

Odnosząc się do drugiej z przesłanek, tj. ukształtowania obowiązków klienta w sposób rażąco sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, Sąd wskazał, że przesłankę tę należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Przy jej spełnieniu kontrahent konsumenta wprowadza do umowy takie klauzule, które godzą w równowagę kontraktową. Tu należy ocenić, czy przy zastosowaniu klauzul zachowane zostały takie wartości, jak: uczciwość, zaufanie, rzetelność, pełna informacja i fachowość. Wszelkie postanowienia sprzeczne z etyką, moralnością i powszechnie uznanymi normami społecznymi stanowią więc będą postanowienia niedozwolone. W szczególności, w świetle umów bankowych za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania, wykorzystania niewiedzy, czy naiwności.

W niniejszej sprawie – zdaniem Sądu – Bank, korzystając z przewagi kontraktowej oraz braku fachowej wiedzy po stronie powodów, w sposób arbitralny i blankietowy zakreślił istotne postanowienia umowne mogące w sposób znaczący wpływać na wysokość zobowiązań stron z tytułu umowy kredytu. Dodatkowo w ocenie Sądu Bank nie wypełnił należycie ciążącego na nim obowiązku informacyjnego. O blankietowości kwestionowanych postanowień świadczy okoliczność, że zawarto w nich ustalenie o przeliczaniu wysokości zobowiązań z zastosowaniem dwóch rodzajów kursów waluty. Umowa w tym zakresie odsyłała jedynie do „Tabeli kursów”, a ta z kolei nie była w żaden sposób zdefiniowana nawet w (...). Bank starał się wykazać, że zastosowane mechanizmy ustalania kursów miały charakter rynkowy, Sąd podkreślił jednak, że na etapie zawierania umowy, powodom w najmniejszym stopniu nie wyjaśniono mechanizmu powstawania takiej tabeli. Nie mieli oni możliwości zweryfikowania, czy rzeczywiście kursy (...) mają charakter rynkowy. Kursy waluty (...) przy kredycie indeksowanym do (...) miały przy tym istotne znaczenie dla stron, bo wpływały na wysokość przesunięć środków pieniężnych w PLN, a w tej walucie zobowiązanie było wykonywane. Pozwany nie informując powodów o sposobie ustalania kursów (...) w ocenie Sądu – postąpił w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, nie spełnił w sposób prawidłowy ciążącego na nim wobec konsumentów obowiązku informacyjnego. Sąd zaznaczył też, że nie jest konieczne wykazanie, iż przedsiębiorca z danego postanowienia skorzystał. Stąd też bezprzedmiotowa była ocena, czy na skutek zastosowania spreadów na podstawie „Tabeli kursów” doszło do istotnego naruszenia interesów finansowych powodów, a relewantne było ustalenie, czy Bank potencjalnie miał taką możliwość. Treść umowy będącej przedmiotem rozważań w niniejszej sprawie w ogóle nie odnosiła się do sposobu ustalania kursów (...). W ocenie, Sądu pozwany nie wykazał by owe kursy pozostawały w precyzyjnej relacji dającej się matematycznie obliczyć do jakiegokolwiek obiektywnego rynkowego wskaźnika. W takim stanie rzeczy przyjął, że wprawdzie Bank kierował się mechanizmami rynkowymi, co oczywiście, jednak miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Sąd podkreślił, że to w umowie winny się znaleźć konkretne mechanizmy pozwalające konsumentowi zrozumieć transparentny i dający się obliczyć matematycznie sposób ustalania kursów przez Bank. Nie jest wystarczające w tym zakresie przeświadczenie, w którym działali powodowie, że „centrala Banku” będzie uczciwie korzystała z przysługującego jej uprawnienia do jednostronnego ustalania kursów waluty z uwagi na realia konkurencji na rynku. Nawet, jeżeli w czasie zawierania umowy istniał wewnętrzny dokument Banku dotyczący sposobu ustalania kursu walut, to – jak zauważył Sąd – nawet taki dokument mógł być w każdym czasie zmieniony bez żadnego wpływu powodów, a bez wątplenia miałby

istotne znaczenie dla realizacji umowy. W konsekwencji Sąd uznał, że obowiązki powodów w kwestionowanej umowie kredytowej zostały ukształtowane niezgodnie z dobrymi obyczajami. W ocenie Sądu, podważone postanowienia umowne w sposób rażąco naruszały także interesy powodów. W tym ostatnim kontekście Sąd zwrócił uwagę na treść art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG. Jak wskazał – znacząca nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków winna być każdorazowo traktowana jako przypadek rażącego naruszenia interesów konsumenta. Nierównowaga w postanowieniach dotyczących jednostronnego ustalania kursu wymiany waluty przez Bank bez wątplenia ma w ocenie Sądu charakter rażąco. Powodowie zostali bowiem pozbawieni jakiegokolwiek wpływu na możliwość ustalenia mierników kursu walut. Przy tak skonstruowanej umowie nie mieli możliwości nawet sprawdzenia, przy użyciu obiektywnych kryteriów, czy przesunięcia środków pieniężnych w PLN są dokonywane we właściwej wysokości. Postanowienia dotyczące kursu waluty miały w istocie charakter blankietowy. Decyzja w tym przedmiocie była w całości uprawnieniem strony pozwanej. Kwestionowane postanowienia umowne pociągały też za sobą szkodę powodów. S. znajduje bowiem swoje ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty. Wówczas bank ponosi rzeczywiste koszty i może oczekiwać wynagrodzenia za dokonane czynności. W niniejszej sprawie nie dochodziło tymczasem do realnych transakcji walutowych związanych z udzieleniem kredytu. Były to obliczenia matematyczne stosowane przy rozliczeniu wypłaty i spłaty kredytu, których celem było określenie wartości kredytu oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim był kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie miało uzasadnienia w czynnościach dokonywanych przez Bank. Nie ponosił on bowiem kosztów zakupu waluty w celu wypłaty kredytu udzielanego powodom w złotych i w takiej sytuacji nie powinien oczekiwać dodatkowego wynagrodzenia. Zdaniem Sądu pozwany Bank nie wykazał w niniejszej sprawie, by w związku z kwestionowaną umową kredytu zaciągał konkretne zobowiązania i dokonywał transakcji walutowych związanych z tą umową. Bez znaczenia pozostawała przy tym okoliczność, w jaki sposób Bank pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób je rozliczał. To nie było bowiem objęte w żadnej mierze umową stron. Wola stron w postaci chęci skorzystania z „tańszego” kredytu poprzez zastosowanie miernika waloryzacji uzasadniającego oprocentowanie przy stawce LIBOR, który to miernik zabezpiecza niższe ryzyko inflacyjne niż przy wieloletnim zobowiązaniu udzielonym w PLN bez zastosowania miernika waloryzacji (gdzie zastosowanie znajdzie miernik WIBOR) nie ma bezpośredniego i koniecznego związku z transakcjami walutowymi.

Odnosząc się w dalszym ciągu do przesłanek klauzul niedozwolonych, Sąd rozważył czy kwestionowane postanowienia dotyczyły głównych świadczeń stron, czy też jedynie ubocznych. Podzielił w tym zakresie pogląd Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażony w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C 260/18 (D. vs Raiffeisen) na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG, gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany wprowadzających do umowy ryzyko kursowe przemawia za uznaniem ich za określające główny przedmiot umowy.

Następnie Sąd rozważył, czy kwestionowane postanowienia umowne zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W przeciwnym razie w świetle art. 385¹ k.c. nawet uznanie ich abuzywności nie pozwalałoby na zastosowanie sankcji nieważności. Sąd zaznaczył, że literalnie odwołanie do „Tabeli kursów” zawarte w umowie jest zrozumiałe. Tym niemniej (...) w wyroku z 30.04.2014 r. w sprawie o sygn. akt C-26/13 (K. vs (...)) podkreślił, że klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem. Umowa winna nie tylko w sposób przejrzysty przedstawiać konkretne mechanizmy wymiany waluty obcej, ale czynić to w taki sposób, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne. Konsument oprócz leksykalnego zrozumienia postanowień umowy winien wiedzieć jaka kryje się za nimi treść. W niniejszej sprawie oprócz tego, że kurs wymiany waluty był arbitralnie ustalany przez Bank według bliżej niesprecyzowanych reguł rynkowych, o czym świadczyły zeznania świadka A. K. (2), to jednocześnie ten kurs był całkowicie nieweryfikowalny dla konsumenta. Konsument mógł jedynie sprawdzić, jaki aktualnie Bank ustalił kurs (...), przy jednoczesnym całkowitym pozbawieniu możliwości zbadania w oparciu o jakie kryteria doszło do takiego ustalenia. W ocenie Sądu w tym stanie rzeczy należało przyjąć, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowne były niejednoznaczne. Zawierając umowę w takim kształcie powodowie w istocie nie przewidywali, na co w istocie się godzą. Istotne było również to, że oceny postanowienia należy dokonywać na datę zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W konsekwencji nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca z danego postanowienia

w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy, a rozpoznawaniem sprawy przez Sąd.

Mając na względzie wszystkie wskazane wyżej argumenty, Sąd uznał, że kwestionowane postanowienia umowne rozdzielające kurs kupna i kurs sprzedaży waluty w oparciu o „Tabelę kursów”, wskazane szczegółowo w pozwie i przytoczone w stanie faktycznym, nie wiążą stron niniejszej umowy. W tym kontekście Sąd podkreślił, że stosownie do treści art. 385¹ § 2 k.c. – jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Takie utrzymanie w mocy umowy po eliminacji klauzul niedozwolonych jest również zasadą na gruncie prawa europejskiego. Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi bowiem, że „na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. (...) w powołanym już wyroku w sprawie C-260/18 w tezie 1 wskazał, że art. 6 ust.1 tej dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, by sąd krajowy po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. W tezie 3 ww. wyroku (...) zakwestionował możliwość wypełnienia luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Jednocześnie możliwość wypełnienia luki w umowie przepisem dyspozytywnym lub mającym zastosowanie, gdy strony wyrażą na to zgodę, została ograniczona do sytuacji, w której usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby Sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak, że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 48 wyroku).

Sąd rozważył więc, jakie skutki dla umowy kredytu na cele mieszkaniowe w niniejszej sprawie niesie eliminacja niedozwolonych postanowień umownych. Podkreślił tutaj, że stanowisko powodów było jasne i niezienne, tj. nie godzili się oni na pozostawienie umowy w niezmienionym kształcie wraz z zawartymi w niej klauzulami niedozwolonymi. Sąd podzielił pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym uznanie umowy za pozostającą w mocy po eliminacji klauzul dotyczących indeksacji kredytu byłoby sprzeczne z art. 353¹ k.c. (wyroki Sądu Najwyższego z 11.12.2019 r., V CSK 382/18 i z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14). Oznacza to, że po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). W ocenie Sądu pozostawienie umowy po wyeliminowaniu z niej klauzuli waloryzacyjnej byłoby nie tyle związaniem stron umową w pozostałym zakresie, co jej przekształceniem w inny rodzaj umowy kredytowej, zważywszy, że utrzymanie takiej umowy prowadzi do zmiany złożonych przy jej zawieraniu oświadczeń woli. Okoliczność, że kredyt był wypłacony w PLN i spłacany w tej walucie nie oznacza, że był to kredyt złotowy. Kredyt w niniejszej sprawie był udzielony na zupełnie innych warunkach. Był to kredyt waloryzowany miernikiem wyrażonym w walucie obcej, a oprocentowanie powiązane było z walutą, w której był indeksowany. Zastosowanie w umowie miernika waloryzacji w postaci kursu (...) umożliwiło Bankowi zabezpieczenie się przed stratami finansowymi w przypadku zmiany siły nabywczej pieniądza, a jednocześnie racjonalizowało, oprocentowanie kredytu w stawce LIBOR, nie zaś WIBOR. W przypadku kredytobiorców z jednej strony rodziło to wymierne korzyści (niższe oprocentowanie, niż przy kredycie czysto złotowym), ale jednocześnie aktualizowało ryzyko walutowe. W ocenie Sądu nie sposób w takiej sytuacji przyjąć, by po pozostawieniu umowy w obrocie prawnym, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, nadal możliwe byłoby funkcjonowanie stosunku zobowiązaniowego ukształtowanego zgodną wolą stron. Za całkowitą nieważnością umowy kredytu w kontekście zgodnej woli stron, przemawiał także pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 14.05.2015 r. w sprawie o sygn. akt II CSK 768/14 i postanowieniu z 18.09.2019 r. w sprawie o sygn. VCSK 152/19, zgodnie z którym eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Sąd podzielił pogląd, iż oparcie kredytu jedynie na złotówce przy

pozostawieniu wskaźnika LIBOR doprowadziłoby do powstania „złotego szwajcarskiego”, tj. waluty polskiej, której oprocentowanie w znacznej mierze byłoby uzależnione od decyzji narodowego Banku Szwajcarii.

Zdaniem Sądu, uzupełnienie umowy przepisem dyspozytywnym na mocy art. 358 § 2 k.c. również jest niezasadne. Po pierwsze, niezbędna ocena, czy skutki unieważnienia umowy będą dla konsumenta niekorzystne, zależy od realiów konkretnej sprawy. W ocenie Sądu, doprowadzenie do stwierdzenia nieważności umowy niesie dla powodów wymierne korzyści. Przystanie ich bowiem wiązać wieloletnie zobowiązanie finansowe, którego wysokość nie jest precyzyjnie określona i może istotnie się zmieniać w zależności od różnic kursowych. W zaistniałej sytuacji możliwe będzie także wykreślenie wpisu o hipotecę stanowiącej zabezpieczenie kredytu. Na skutek unieważnienia umowy pojawiają się dla konsumenta zarówno reperkusje korzystne, jak niekorzystne i to często od indywidualnej sytuacji konsumenta zależy, które będą przeważać. W świetle zeznań powoda D. K. to właśnie nieustanne indeksowanie kwoty kredytu pozostającej do spłaty według niejasnych dla powoda kryteriów stanowiło motywację do wniesienia powództwa.

Zastosowanie w niniejszej sprawie art. 358 § 2 k.c. – w ocenie Sądu – nie byłoby zasadne, gdyż przepis ten wszedł w życie po zawarciu umowy kredytowej w niniejszej sprawie. Powództwo w niniejszej sprawie nie dotyczyło ukształtowania stosunków umownych na przyszłość, lecz rozstrzygnięcia co do świadczeń uiszczanych przez powodów na rzecz Banku w przeszłości. Na skutek eliminacji klauzuli abuzywnej, jej brak występuje w umowie ab initio, w żadnej mierze nie należy przyjmować, aby wolę stron oddawało ukształtowanie istotnego postanowienia umownego według przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Brak też podstawy prawnej do takiego działania - ewentualne uzupełnienie o przepis dyspozytywny mogłoby być rozważane w przypadku stosunków ciągłych dopiero od dnia wejścia w życie przepisu (jakkolwiek dotyczyłoby umów już istniejących). Nie sposób więc uzupełnić kursu waluty kursem średnim NBP, gdyż regulacja z art. 358 § 2 k.c. weszła w życie po zawarciu umowy między stronami. Zdaniem Sądu nie było też zasadne rozdzielenie klauzuli kursowej oraz klauzuli indeksacyjnej. Sama klauzula indeksacyjna pozbawiona jest pełnej normatywnej treści. Jeżeli nie jest wskazany precyzyjny kurs wymiany waluty, to nie wiadomo, jaka będzie wysokość zobowiązania stron, nie wiadomo według czego dokonywać indeksacji. Taka sytuacja nie pozwala na odrębne określenie klauzuli kursowej (sposobu określenia kursu waluty) i klauzuli indeksacji (uzależnienie wysokości zobowiązania od kursu waluty). Bank w niniejszej sprawie w żaden sposób przy tym nie udokumentował, aby przedstawił wykresy dotyczące potencjalnego wpływu zmiany kursu waluty na wysokość miesięcznej raty i należności pozostającej do spłaty, a także okazał historyczne notowania kursu (...). Sprzedając produkt finansowy na wiele lat, Bank będący instytucją zaufania publicznego powinien konsumenta rzetelnie poinformować nie tylko o zaletach produktu, ale także o jego wadach i ryzyku ekonomicznym z nim związanym. Czynności, które powinien podjąć celem prawidłowego wypełnienia obowiązku informacyjnego zostały precyzyjnie i obszernie wskazane w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 25.09.2019 r. w sprawie o sygn. akt XXV C 2723/18 i Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni zaakceptował zawarty w tym uzasadnieniu pogląd zarówno co do istoty obowiązku informacyjnego banku jako instytucji zaufania publicznego, jak i sposobu realizacji tego obowiązku, który powinien prowadzić do skutku w postaci możliwości dokonania właściwej analizy ryzyka ekonomicznego przez klienta, który nie jest profesjonalistą w dziedzinie finansów i bankowości. W niniejszej sprawie zeznania powoda D. K., jak również dokumentacja kredytowa świadczyły o tym, że Bank w najmniejszym stopniu nie wywiązał się z wypełnienia obowiązku informacyjnego.

Konsekwencją uznania, że umowa stron jest nieważna w całości było przyjęcie, że nie istnieje między nimi stosunek mający swe źródło w tejże umowie. Tym samym roszczenie o ustalenie nieważności w całości umowy Sąd uwzględnił. Sąd nie miał przy tym wątpliwości co do tego, że powodowie posiadali interes prawny w dochodzenia ww. roszczenia. Zaznaczył, że interes ten istnieje wówczas, gdy to ustalenie ma znaczenie dla obecnych, jak i przyszłych, możliwych praw i obowiązków podmiotu występującego z żądaniem. Umowa kredytu zawiązała między stronami długotrwały węzeł obligacyjny, a świadczenia z tego stosunku zobowiązaniowego nie zostały w całości spełnione. Ewentualne uwzględnienie roszczeń powodów o zwrot nienależnie pobranych świadczeń nie rozwiązuje w sposób definitywny sporu stron. Stwierdzenie nieistnienia stosunku prawnego rozstrzyga natomiast w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz pozwanego określonych świadczeń w przyszłości, a zatem znosi wątpliwości co do

zakresu praw i obowiązków stron. Interes prawny powodów nie może być w pełni skonsumowany przez wystąpienie z żądaniem o zapłatę, chociażby z tego tytułu, że dopiero stwierdzenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytowej, pozwoli na dokonanie wpisu o wykreśleniu hipoteki jako zabezpieczenia należytego wykonania umowy kredytu.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, tj. na podstawie art. 98 k.p.c. wskazując, że koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika powodów zostały zasądzone w stawce minimalnej przewidzianej przepisami prawa. O brakujących kosztach sadowych, których strona powodowa nie miała obowiązku uiszczać orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i na podstawie art.113 ust. 1 u.k.s.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przedmiotem oceny abuzywności są postanowienia umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z 14.07.2008 r. rozumiane jako całe jednostki redakcyjne umowy, podczas gdy zgodnie z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. przedmiotem tej oceny winny być postanowienia rozumiane jako poszczególne normy wynikające z tych jednostek redakcyjnych, czyli w ramach umowy kredytu z osobna: (1) norma wprowadzająca sam mechanizm indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej, z którego wynika ryzyko walutowe polegające na tym, że wartość waluty obcej zmienia się pomiędzy dniem wypłaty kredytu (tj. przeliczeniem kwoty wyrażonej w złotych na franki szwajcarskie), a spłatą poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych (tj. przeliczeniem z franków szwajcarskich na złote polskie) (klauzula ryzyka walutowego) oraz (2) norma, określająca w jaki sposób ustalany będzie kurs waluty obcej, na potrzeby operacji związanych z indeksowaniem przy wypłacie i przy spłacie kredytu (klauzula kursowa);

2) naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie za abuzywną zarówno klauzulę ryzyka walutowego, jak i klauzulę kursową z uwagi na rażące naruszenie interesu konsumenta z tego względu, że na ich mocy przyznano pozwanemu uprawnienie do swobodnego ustalania kursów kupna i sprzedaży (...), stosowanych przy przeliczeniach świadczeń wynikających z umowy kredytu podczas, gdy normy te nie naruszają rażąco interesów konsumenta, a nawet gdyby przyjąć, że wskazana okoliczność narusza te interesy, to uzasadnia to co najwyżej stwierdzenie abuzywności wyłącznie klauzuli kursowej, a nie klauzuli kursowej i klauzuli ryzyka walutowego łącznie;

3) naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie za abuzywne normy wynikające z § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2, w tym klauzulę ryzyka walutowego oraz klauzulę kursową, podczas gdy klauzula ryzyka walutowego nie może zostać uznana za abuzywną, gdyż określa ona główny przedmiot świadczenia i została sformułowana w sposób jednoznaczny;

4) naruszenie art. 385¹ § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w ten sposób, że po uznaniu postanowień umowy kredytu za abuzywne, dokonał oceny możliwości dalszego obowiązywania umowy kredytu bez wszystkich postanowień określających indeksację kredytu do franka szwajcarskiego, w tym bez klauzuli ryzyka walutowego oraz klauzuli kursowej, podczas gdy przedmiotem oceny możliwości dalszego obowiązywania powinna być umowa bez postanowień abuzywnych, tj. umowa kredytu bez klauzuli kursowej;

5) naruszenie art. 56 k.c. w zw. z art 41 Prawa wekslowego stosowanego na zasadzie analogii legis;

6) naruszenie art 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. oraz art. 56 k.c. w zw. ze wskazanymi kilkudziesięcioma przepisami, z których na zasadzie analogii iuris lub analogii legis wynika, że w polskim systemie prawa obowiązuje generalna norma, zgodnie z którą wartość waluty obcej określa się według kursu średniego NBP podczas gdy ani art. 385¹ § 1 i 2 k.c., ani orzecznictwo (...) nie stoją na przeszkodzie stosowaniu wyżej wskazanych przepisów na etapie oceny możliwości obowiązywania umowy po usunięciu postanowienia abuzywnego, tj. na etapie poprzedzającym etap zastąpienia postanowienia abuzywnego przepisem dyspozytywnym na warunkach wskazanych w orzeczeniach (...) C-26/13 K. i C-260/18 D. oraz (...) z 29.04.2021 r. w sprawie C-19/20 Bank (...) S.A. (motywy 56 i 57);

7) naruszenie art. 69 ust. 3 Pr. bank. w zw. art. 385¹ § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie, w ten sposób, że na etapie oceny możliwości dalszego obowiązywania umowy po usunięciu normy abuzywniej Sąd pominął, że umowa kredytu może być wykonywana na podstawie art. 69 ust. 3 Pr. bank.;

8) naruszenie art. 385¹ § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na tym, że Sąd nie przesądził, czy unieważnienie umowy w całości narażałoby konsumenta na niekorzystne konsekwencje, gdy tymczasem w świetle orzecznictwa (...) (C-26/13 K. i C-260/18 D.) taka analiza winna poprzedzać decyzję Sądu o tym, czy umowę kredytu unieważnić, czy uzupełnić szczegółowym przepisem dyspozytywnym, zaś stwierdzenie, iż unieważnienie umowy kredytu jest dla powodów niekorzystne stanowić winno przesłankę zastosowania przepisu dyspozytywnego prawa krajowego;

9) naruszenie art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na tym, Sąd nie zastąpił postanowienia abuzywnego, tj. klauzuli kursowej przepisem dyspozytywnym art. 358 § 2 k.c., podczas gdy przepis ten stanowi przepis dyspozytywny, który może znaleźć zastosowanie zgodnie z orzeczeniami (...) C-26/13 K. i C-260/18 D. oraz (...) z 29.04.2021 r. w sprawie C-19/20 Bank (...) S.A. (motywy 56 i 57);

10) naruszenie art. 385¹ § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na przyjęciu, że art. 385¹ k.c. nie przewiduje możliwości zastąpienia wyeliminowanego zapisu umownego jakimkolwiek zapisem umownym, w sytuacji, gdy możliwe było wypełnienie tej minimalnej treści przepisem dyspozytywnym, który mógł znaleźć zastosowanie zgodnie z orzeczeniami (...) C-26/13 K. i C-260/18 D. oraz (...) z 29.04.2021 r. w sprawie C-19/20 Bank (...) S.A. (motywy 56 i 57);

11) naruszenie art. 58 § 1 i 3 k.c. i art. 353¹ k.c. poprzez jego błędne przyjęcie, że umowa kredytu w stosunku, do której na skutek stwierdzenia abuzywności postanowień § 2 ust. 2 i 3, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zachodzi ich bezskuteczność wobec powodów jest sprzeczna z prawem, a przez to nieważna, a nadto, że nieważność umowy kredytu związana z abuzywnością jej postanowień ma charakter nieważności bezwzględnej (lub zbliżonej do bezwzględnej), a umowa pozbawiona postanowień uznanych za abuzywne nie może istnieć;

12) naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż powodowie wypełnili obowiązek wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, w szczególności w zakresie zarzutu rażącego naruszenia swoich interesów przez pozwanego;

13) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że pozwany może dowolnie określać kursy waluty w Tabeli kursów, a w konsekwencji uznanie, że ma prawo do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań powodów w sytuacji, gdy kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają w gestii Banku;

14) naruszenie art. 233 k.p.c. przez dowolną, błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że sporządzona przez biegłego sądowego opinia nie wniosła nowych istotnych okoliczności do rozpoznania sprawy, w szczególności, że nie wykazała ona braku rażącego naruszenia interesu konsumenta, a w konsekwencji braku abuzywności kwestionowanych przez powodów postanowień umownych;

15) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że spread walutowy stanowił element wynagrodzenia pozwanego za udzielony kredyt, w sytuacji gdy spread walutowy nie jest stricte wynagrodzeniem Banku, jego wysokość nie była ukrywana przez pozwanego i była możliwa do wyliczenia dla każdej zainteresowanej osoby, a zastosowanie dwóch kursów wymiany walut (kursu kupna przy uruchomieniu kredytu oraz kursu sprzedaży przy przeliczaniu rat kapitałowo-odsetkowych) uzasadnione było dokonywaniem przez pozwanego transakcji na rynku międzybankowym w celu sfinansowania akcji kredytowej dotyczącej udzielania kredytów indeksowanych do waluty (...);

16) naruszenie art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 309 k.p.c. poprzez pominięcie dla oceny istoty sprawy stanowiska doktryny wyrażonego w opinii prawnej autorstwa dr hab. I. W., a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumpcji, jak i wyrokowania, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowne mają charakter abuzywny, ewentualnie, iż w niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość zastosowania przepisu dyspozytywnego, a w konsekwencji zastąpienia kursu z tabeli Banku kursem średnim NBP, a nadto błędnym przyjęciu, iż nie jest możliwe rozważenie skutków unieważnienia umowy kredytu oraz stwierdzenie nieważności łączącej strony umowy kredytu;

17) naruszenie art. 6 ust 1 dyrektywy 93/13/EWG z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. 1993, L 95, s. 29) w związku z art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej poprzez niepoinformowanie konsumenta o skutkach prawnych, jakie może spowodować unieważnienie takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika w sytuacji, gdy Sąd orzekający stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem;

18) naruszenie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w z. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez błędne przyjęcie, że wysokość stawki minimalnej w odniesieniu do kosztów zastępstwa procesowego wynosi 15.000 zł zamiast 10.800 zł.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach, według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie konsekwencji uznania poszczególnych postanowień umownych za abuzywne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna jedynie w nieznacznej części, tj. dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, należycie rozważonym i ocenionym w zgodzie ze wskazaniem art. 233 § 1 k.p.c. Aprobuje także wnioski wyprowadzone z tego materiału, a w rezultacie ocenę prawną powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z 14.07.2008 r. jako zasadnego. Modyfikacji wymagało jedynie rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w pkt. II zaskarżonego wyroku, bowiem Sąd odwoławczy uznał tutaj za słuszne argumenty strony skarżącej, o czym będzie mowa w końcowej części uzasadnienia.

Zdaniem Sądu odwoławczego, strona pozwana pomimo licznych i obszernych zarzutów podniesionych w apelacji – zarówno natury procesowej, jak i materialnej – nie zdołała skutecznie zakwestionować prawidłowości wydanego rozstrzygnięcia co do meritum. Przedstawione przez nią stanowisko ma w zasadzie charakter polemiczny i sprowadza się do powielenia argumentów, które były już przedmiotem analizy i oceny Sądu pierwszej instancji, przy czym analiza ta okazała się trafna.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy – analizując sporne zapisy umowy – słusznie przyjął, iż zgodnie z jej treścią (co wyraźnie zaznaczył) Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty w oparciu o stosowane u siebie Tabele kursowe. Ową „całkowitą swobodę” należy przy tym rozumieć jako brak jakichkolwiek mechanizmów umownych, ograniczających swobodę pozwanego w kształtowaniu kursu (...) i umowne przyznanie mu uprawnienia do jednostronnego (w ramach zawiązanego stosunku prawnego) wyznaczania kursu, na który druga strona umowy nie miała żadnego wpływu. W szczególności postanowienia zawartej umowy nie przewidywały wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu (...) ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że pozwanemu pozostawiona została całkowita dowolność i uznaniowość w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu (...) w swoich Tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązania powodów. Brak tego typu formalnych,

obiektywnych wskaźników skutkowało w istocie niemożnością zweryfikowania tego kursu przez kredytobiorców. Zawarte w spornej umowie postanowienia (pomimo ich językowej poprawności) w zasadzie pozbawiły ich możliwości poznania – w chwili zawierania spornej umowy (bo to właśnie ta data jest miarodajna dla oceny abuzywności klauzul) – zasad na jakich miało być wyliczone ich świadczenie. Brak informacji w zapisach umownych, w jaki konkretnie sposób Bank ustala swoje kursy kupna/sprzedazy, tj. w oparciu o jakie kryteria, wskaźniki, mechanizmy – według orzecznictwa Sądu Najwyższego – jest wystarczający do uznania tych zapisów za niejasne i niejednoznaczne. Przy takiej konstrukcji umowy, teoretycznie, Bank może kształtować swoje kursy zupełnie dowolnie, w oderwaniu od jakichkolwiek względów ekonomicznych, a nawet racjonalnych. Umowa nie zawiera bowiem żadnych punktów odniesienia, ani żadnych ograniczeń w tym zakresie. Jako że to właśnie ona jest źródłem wzajemnych praw i obowiązków stron, nie ulega wątpliwości, że to też w niej kwestie te powinny zostać jasno i dokładnie uregulowane. Ponieważ tak nie jest, Bank nie może obecnie broić się argumentem, że w praktyce stosowane przez niego kursy odpowiadały kursom rynkowym i były podyktowane względami obiektywnymi. Tego typu zagadnienia dotyczą bowiem sfery wykonywania umowy, która jest indyferentna dla oceny abuzywności klauzul. Tej ostatniej należy dokonywać na datę zawarcia umowy, co wprost wynika z treści art. 385¹ i art. 385² k.c.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego jasno wynika, że posługiwanie się kursami kupna/sprzedazy (...) ustalonymi jednostronnie przez bank, pochodzącymi z jego tabeli kursów oraz różnymi kursami dla różnych przeliczeń (tzw. spread walutowy stanowiący – wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego – jego dodatkowy zysk), jest rażąco sprzeczne z interesem konsumentów oraz dobrymi obyczajami (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22.01.2016 r., I CSK 149/14). Podkreślenia również wymaga, że w okolicznościach niniejszej sprawy nic nie gwarantowało powodom jako konsumentom (bo z pewnością nie zapisy umowne), że sposób ustalania kursów walut w Tabelach przez Bank - stanowiących jego wewnętrzne uregulowania - nie ulegnie zmianie mocą arbitralnej decyzji zarządu Banku, skoro uregulowania te nie zostały recypowane do umowy.

Jakkolwiek pozwany wskazywał, że nie było realnej możliwości wyznaczenia kursu (...) wyłącznie na potrzeby wykonywania umowy stron (Bank stosował się do określonych, obiektywnych kryteriów), to zaznaczenia wymaga, że czysto-ekonomiczne względy podyktowane prywatnym interesem Banku są irrelevantne z perspektywy zapisów umownych i ich właściwej analizy. Istotnym jest sam fakt, że umowa została tak skonstruowana, by stworzyć wyłącznie po stronie Banku uprawnienie do niczym nieskrępowanego ustalania wysokości zobowiązania powodów – zarówno w odniesieniu do samej kwoty udzielonego kredytu, jak i każdorazowo w odniesieniu do poszczególnych rat. To zaś w jaki sposób umowa ta była wykonywana pozostaje poza zakresem oceny abuzywności klauzul umownych.

O ile sama konstrukcja prawna kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej (...) nie narusza powszechnie obowiązujących przepisów prawa, o tyle konkretne klauzule stosowane w jej treści godzą już w interes konsumentów i dobre obyczaje w praktyce bankowej. Pojęcie „interesu konsumenta” należy przy tym rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego. Na gruncie umowy kredytowej, interes ten powinien przede wszystkim uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. W związku z tym, jako „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na niekorzyść konsumenta w określonym stosunku obligacyjnym, która do dysproporcja w okolicznościach niniejszej sprawy z pewnością zachodziła.

W orzecznictwie sądów krajowych oraz europejskich utrwalony jest też pogląd, iż zarówno umowy kredytów denominowanych, jak i indeksowanych do kursu walut obcych, są w istocie kredytami w walucie polskiej (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 19.10.2018 r., IV CSK 200/18 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 29.04.2015 r., V CSK 445/14). O takim charakterze świadczy także literalne brzmienie umowy, z której wprost wynika, że kwotą kredytu jest złoty polski (§ 2 ust. 1) i również w walucie krajowej kredyt ma być wypłacony (§ 4 ust.1 a) oraz spłacany (§ 9 ust. 2). Oznacza to, że przedmiotem umowy zawartej przez strony był kredyt w złotych polskich, a nie kredyt walutowy co ma istotne przełożenie m.in. na możliwość zastosowania wskazywanego przez skarżącego art. 358 § 2 k.c. traktującego właśnie o zobowiązaniu wyrażonym w walucie obcej (o czym będzie szerzej w dalszej części uzasadnienia).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie są również zasadne argumenty pozwanego dotyczące rozdzielania klauzuli ryzyka walutowego od klauzuli kursowej. Jakkolwiek opisana w apelacji koncepcja zakładająca istnienie w danej jednostce

redakcyjnej umowy więcej niż jednej normy - nie budzi większych wątpliwości Sądu Apelacyjnego, to koncepcja ta nijak się ma do stosowanych przez banki klauzul niedozwolonych. Proponowany przez pozwanego podział jest wykreowany sztucznie, a tut. Sądowi Apelacyjnemu nie jest znany choćby jeden wyrok, w którym sąd powszechny, bądź Sąd Najwyższy podzieliłby tego rodzaju zapatrywanie. Podkreślenia wymaga, że obie te klauzule muszą być stosowane łącznie, bo tylko wtedy mają jakikolwiek sens. W sytuacji gdyby sąd usunął wyłącznie klauzulę kursową pozostawiając indeksacyjną, w istocie nie byłoby wiadomym, po jakim kursie należy dokonywać przeliczeń, zważywszy że uzupełnienie umowy o brakujące elementy byłoby niedopuszczalne. W kontekście argumentacji pozwanego na uwagę zasługuje stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyrokach z 11.12.2019 r., IV CSK 382/18 i z 4.04.2019 r., III CSK 159/17, gdzie Sąd ten stwierdził, że eliminacja klauzuli indeksacyjnej obejmuje wszystkie postanowienia umowy, które się na nią składają – co oznacza, że wyeliminowaniu podlega cały mechanizm indeksacji. Mogą one bowiem funkcjonować jedynie łącznie – w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej przeliczenie wypłaconej kwoty kredytu na walutę obcą przy wypłacie kredytu służy temu, by można było ustalić wysokość zadłużenia i w konsekwencji wysokość pozostających do spłaty rat kredytu (w walucie obcej). Jeżeli zaś raty mogą być spłacane wyłącznie w walucie polskiej, konieczne jest również określenie sposobu przeliczenia raty kredytu na tę walutę. Eliminacja któregośkolwiek z tych przeliczników przy zachowaniu konstrukcji, w której kredyt wypłacony jest spłacany w walucie polskiej sprawia, że niemożliwe jest stosowanie drugiego z nich. Z tych względów forsowana przez pozwanego koncepcja rozdzielenia klauzul jest bezzasadna. W polskim porządku prawnym klauzule waloryzacyjne należy postrzegać w sposób całościowy. Nie ma możliwości odróżnienia części kursowej i części przeliczeniowej.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym wyroku, że spełniły się przesłanki uznania spornych postanowień umownych (zawierających odesłanie do kursów waluty z „Tabeli kursów” Banku) za niedozwolone, jako niejasnych i kształtujących prawa oraz obowiązki powodów w sposób rażąco sprzeczny z ich interesami i dobrymi obyczajami. To zaś oznacza, że od początku i z mocy samego prawa, nie mogły one ich wiązać (tak też m.in. Sąd Najwyższy w wyrokach z 8.09.2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; 14.07.2017 r., II CSK 803/16), tym bardziej, że nie wyrazili oni następczo świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na te postanowienia.

Ponieważ ocena abuzywności klauzul umownych jest domeną sądu (dotyczy bowiem zagadnień natury prawnej), za oczywiście bezzasadny uznać należy zarzut pominięcia przez Sąd Okręgowy wniosków opinii biegłego, które – według pozwanego – miały wskazywać na brak rażącego naruszenia interesów konsumentów i w konsekwencji brak abuzywności spornych postanowień umownych. Ocena klauzul umownych jako dozwolonych, bądź niedozwolonych, nie wymaga wiadomości specjalnych i powoływanie na tę okoliczność dowodu z opinii biegłego jest niedopuszczalne.

Słuszne jest również stanowisko Sądu pierwszej instancji, że usunięcie z umowy stron miernika wartości, na podstawie którego miała nastąpić indeksacja kapitału i rat kredytu, nie pozwala żadnej ze stron (a na pewno kredytobiorcom) na jej dalsze wykonywanie. Oznacza to, że umowa nie może obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, gdyż nie odpowiada minimum normatywnemu z art. 69 Pr. bank. (tak też (...) w wyrokach: z 14.03.2019 r., C 118/17, pkt 48, 52 i z 3.10.2019 r., C 260/18, pkt 44 oraz Sąd Najwyższy w postanowieniu z 16.03.2021 r., I CSK 635/20; wyroku z 9.05.2019 r., I CSK 242/18; z 4.04.2019 r., III CSK 159/17; z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19). Skoro zatem umowa nie może obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, zasadnym jest ustalenie jej nieważności.

Wbrew wywodom apelacji pozwanego, powstałe w wyniku stwierdzenia abuzywności luki nie mogą zostać uzupełnione.

Zważywszy na wyrażony przez (...) w wyroku z 7.08.2018 r., C-96/16 (pkt 74) pogląd stwierdzić należy, że możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym, w celu dalszego istnienia umowy, ma charakter wyjątkowy i zabieg taki winien mieć na celu dobro konsumenta, tj. uchronić go przed szczególnie szkodliwymi skutkami unieważnienia umowy (zob. również wyrok (...) z 21.01.2015 r., w sprawach połączonych C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, pkt 33, 34). Trudno przyjąć, by w sprawie niniejszej tego typu wyjątkowe okoliczności zachodziły, tym bardziej gdy się zważy na wyraźną i świadomą wolę powodów.

W tym kontekście nie ma racji pozwany twierdząc, że istnieje możliwość zastąpienia klauzul abuzywnych poprzez sięgnięcie do kursu średniego NBP waluty indeksacji z zastosowaniem przepisów art. 56 k.c. w zw. z art. 41 Prawa wekslowego i art. 56 w zw. z art. 358 § 2 k.c. Zaznaczenia wymaga, że w wyroku (...) z 3.10.2019 r., C 260/18 stwierdzono, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, które przewidują, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez zasady słuszności lub ustalone zwyczaje (pkt 62 wyroku). Powyższa teza znalazła odzwierciedlenie również w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por.: wyrok z 27.11.2019 r., II CSK 483/18). Co więcej, do wniosków zbieżnych z przywołaną wyżej interpretacją prawa wspólnotowego, prowadzi wykładnia art. 56 k.c. Przepis ten daje prymat tym elementom czynności prawnej, które zostały wprost wyrażone przez strony. Wyprzedzają one skutki opisane w przepisach dyspozytywnych oraz wynikające z zasad współżycia społecznego i zwyczajów. Wbrew więc argumentom apelacji pozwanego, w przypadku bezskuteczności zapisu wprowadzonego do umowy przez strony, reguły działania wynikające z innych źródeł (przepisy dyspozytywne, zwyczaje, zasady współżycia społecznego) nie wchodzi do stosunku zobowiązaniowego i nie zastępują klauzuli nieobowiązującej. Takiego skutku nie przewidują też inne niż art. 56 k.c. przepisy prawa krajowego. Przeciwnie, wynika z nich, że umowa zawierająca niewiążący zapis umowy albo jest nieważna (np. art. 58 § 1 i 2 k.c.), albo funkcjonuje bez tego postanowienia (np. art. 58 § 3, art. 385¹ § 2 k.c.).

Z całą pewnością nie mógł tutaj mieć zastosowania art. 41 Prawa wekslowego bowiem normuje on stosunki prawne w sprawach dotyczących zapłaty weksla w walucie obcej, podczas gdy strony w spornej umowie nie odwołały się do postanowień tego przepisu i ustawodawca nie przewidział możliwości zastosowania go w miejsce abuzywnych postanowień umowy kredytu. Wyrażony w orzecznictwie odmienny pogląd, w którym oceniono, że w powyższej sytuacji możliwym jest analogiczne zastosowanie art. 41 Prawa wekslowego (wyrok Sądu Najwyższego z 14.07.2017 r. II CSK 803/16), jest dość odosobniony i nie zyskał on kontynuacji w nowszych orzeczeniach Sądu Najwyższego.

Brak jest też podstaw, by sięgać po kurs średni NBP na potrzeby wykonywania niniejszej umowy po eliminacji z niej klauzul abuzywnych korzystając z normy zawartej w art. 358 § 1 i 2 k.c. Po pierwsze przepis ten został wprowadzony do polskiego porządku prawnego 24.01.2009 r., zatem po zawarciu przez strony spornej umowy (przez co nie może sanować postanowień abuzywnych bezskutecznych od samego początku), po drugie nawet gdyby uznać, że przepis ten mógł objąć umowę stron od początku, to jego zastosowanie byłoby wykluczone również z tego względu, że – jak już wcześniej wspomniano – zawarta umowa była w istocie kredytem złotowym, a nie walutowym. Chociaż bowiem strony zobowiązały się przeliczyć kwotę kapitału z PLN na (...) oraz raty kapitałowo-odsetkowe z (...) na PLN i choć saldo umowne było wyrażone w walucie obcej, to wypłata i zwrot kredytu miały być dokonywane w złotych. Zastosowanie indeksacji nie oznaczało zatem, czego wymaga hipoteza art. 358 § 1 i 2 k.c., że zobowiązanie wyrażono w walucie obcej.

Na zastosowanie przepisów dyspozytywnych w miejsce postanowień abuzywnych nie pozwala także treść art. 385¹ § 2 k.c., z którego wynika, że na skutek uznania postanowień umownych za niedozwolone strony są związane umową w pozostałym – nie zaś w uzupełnionym przez inne unormowania – zakresie. Inne przepisy również nie przewidują takiego skutku. Przeciwnie, wynika z nich – jak już wspomniano – że umowa zawierająca niewiążący zapis albo jest nieważna, albo funkcjonuje bez tego postanowienia. Także w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego prawidłowo się wskazuje, że niedozwolone klauzule przeliczeniowe nie mogą być zastąpione normą dyspozytywną, w tym wywiedzioną w drodze analogii (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 29.12.2021 r., I CSK 336/21; wyroki Sądu Najwyższego z 30.10.2020 r., II CSK 805/18; z 27.11.2019 r. II CSK 483/18).

Za bezzasadny należy także uznać zarzut naruszenia art. 69 ust. 3 Pr. bank. w zw. art. 385¹ § 1 i 2 k.c. bowiem – wbrew twierdzeniom skarżącego – Sąd Okręgowy bynajmniej nie pominął kwestii możliwości dalszego wykonywania umowy w kontekście art. 69 ust. 3 Pr. bank. ale wyjaśnił, że umożliwienie spłaty kredytu w walucie indeksacji stanowi lex specialis, pewne udogodnienie dla kredytobiorcy, które pozwala mu uniknąć kosztów spreadu bankowego. Ta regulacja nie wyznacza jednak waluty zobowiązania i nie zmienia natury kredytu udzielonego powodom.

Konkludując, trafne jest stanowisko Sądu Okręgowego, że w sytuacji upadku mechanizmu indeksacyjnego niemożliwe staje się dalsze wykonywanie umowy, a co za tym idzie zachodzą postawy do jej unieważnienia.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego, Sąd Okręgowy nie naruszył także art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG w zw. z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Zarzuty w tym zakresie zostały bowiem oparte na całkowicie dowolnej tezie, że powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, nie posiadają pełnej wiedzy i świadomości o potencjalnych skutkach ustalenia nieistnienia nawiązanej z Bankiem umowy kredytowej. Autor apelacji zdaje się nie zauważać, że powodowie znając stanowisko Banku, w tym wysuwane w odpowiedzi na pozew roszczenia restytucyjne, konsekwentnie popierali żądania ustalenia nieważności umowy, wykazując się przy tym świadomością skutków takiego rozstrzygnięcia, w tym m.in. koniecznością zwrotu nienależnie otrzymanego od Banku świadczenia. We wszystkich czynnościach uczestniczyli osobiście, będąc jednocześnie reprezentowanymi przez profesjonalnego pełnomocnika, co w zasadzie czyniło zbędnym odbieranie oświadczeń przez Sąd Okręgowy, czy też udzielania im dalej idących pouczeń. Niemniej jednak, Sąd Apelacyjny dążąc do zapewnienia wysokiego poziomu ochrony konsumentów i chcąc wyeliminować wszelkie wątpliwości w tym zakresie na rozprawie apelacyjnej odebrał od pełnomocnika powodów oświadczenie o ich odpowiednim rozeznaniu co do możliwych skutków stwierdzenia nieważności umowy.

Z wyżej wskazanych względów, apelacja pozwanego skierowana przeciwko rozstrzygnięciu co do meritum (pkt. I) okazała się niezasadna i jako taka podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym rozstrzygnięto jak w pkt. II niniejszego wyroku.

Zasadny okazał się natomiast zarzut dotyczący wadliwego rozliczenia kosztów procesu, bowiem strona skarżąca słusznie zauważyła, że stawka 15.000 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powodów została niesłusznie zasądzona. Sąd pierwszej instancji wskazał w uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia, że miał na względzie stawkę minimalną ze stosownego rozporządzenia – warunkowaną wartością przedmiotu sporu. Zważywszy, że wartość ta została określona przez powodów na kwotę 228.389 zł, wynagrodzenie ich pełnomocnika powinno kształtować się na poziomie 10.800 zł (§ 2 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), nie zaś 15.000 zł. Stąd też Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. skorygował w tym zakresie zaskarżony wyrok obniżając kwotę wynagrodzenia pełnomocnika do właściwej stawki (pkt. I niniejszego wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł zaś na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz w oparciu o § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia.

(...)